

W Kościele XX. *Franciszkanów* pojutrze, iako w Niedzielę po Śtym Józefie z *Kopertynu*, odbywać się będzie Nabożeństwo z Odpustem, wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Procesjami.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI do Zarządu Cywilnego w d. 19 (31) Sierpnia r. b. wydany, Asesor Koleg: Alexander *Alexandrowicz*, Starszy Pomocnik w Komisji Przygotowawczej do rewizji i ułożenia praw Królestwa Polskiego, posunięty został za wysługę lat, do stopnia Rady Dworu, ze starszeństwem od dnia 30 Kwietnia r. b.

Cudzoziemiec *Fusson*, który wykonał przysięgę na poddaństwo Rossji, przyjęty został do służby, przy Sekretarjacie Stanu Królestwa Polskiego, z rangą Registratora Kolegjalnego.

N. PAN, ^{12/24} z. m., raczył postanowić: »Udzieloną zostaje, w drodze łaski, Julji *Gaiwskiej*, Wdowie po Strzelcu Leśnictwa Ostrołęka, przez wzgląd na 28mioletnią nienagaoną i gorliwą jej męża służbę, niemniej na niedostatek, w jakim też wdowa obecnie znajduje się, pensja po rubli 7 k. 50 rocznie i do śmierci, a to pod zwykłymi warunkami.»

Dyrekcja Poczty Królestwa Polskiego. — Podaje do wiadomości, iż wedle otrzymanego zawiadomienia od Komisji Rząd: Przych: i Skarbu, z d. 4/10 Sierp: r. b., też Komisja upoważniła Rządu Gubernji: Warszawskiej, Radomskiej, Płockiej i Augustowskiej, do zaspokojenia należności Obywatelom przypadającej za dostawione przez nich konie pod przejaźdy Najjaśniejszych Osób w m. Listopadzie i Grudniu 1846 r., przez Królestwo Polskie odbyte, mianowicie: I. Z przejaźdów z m. Listopada 1846 r.: 1) J. C. W. W. Xięcia Następcy Tronu ALEXANDRA MIKOŁAJEWICZA; 2) J. C. W. W. Xięcia MICHAŁA PAWŁOWICZA. II. Z przejaźdów z m. Grudnia 1846 r.: 3) Naj: PANA; 4) J. C. W. W. Xięcia Następcy Tronu ALEXANDRA MIKOŁAJEWICZA; 5) J. C. W. W. Xięcia MICHAŁA PAWŁOWICZA; 6) J. C. W. W. Xiężny HELENY PAWŁOWNY, i z przeprowadzenia Zwłok J. C. W. W. Xiężniczki MARJI MICHAŁOWNY; po odbiór przeto swej należności, interesenci do Kass właściciwych Powiatów zgłosić się mogą. — Dyrektor Poczty, Rzeczywisty Radea Stanu, Xiążę *Golicyn*. Naczelnik Sekcji, *Grzeczmarowski*.

Na Nabożeństwie żałobnem, odprawionem wczoraj w Kościełku Tow: Warszaw: Dobroc., za pokój duszy ś. p. JO. Teressy z Xżąt Lubomirskich Xiężnej *Jabłonowskiej*, znajdowali się: Rodzina zmarłej, Wice-Prezes, Opiekunki, oraz Członkowie rzeczzonego Towarzy-

stwa. Ozdobnie ubrany i mnogiem światłem oświetlony katafalk, zdobiły oznaki dostoięństw Nieboszczki. Po wigiljach, odśpiewanych przez WJX. Prokuratora Towarzystwa i Duchowienstwo świeckie, celebrował Mszę Wielką żałobną i kondukt, JW. JX. *Dekert* Prałat Archi-Dyakon Metropolitalny Warszaw:, Członek Towarzystwa Dobroczyńności. Osierociali Wychowawcy miejscowi, dziewczęta i chłopcy, znajdowali się na tym żałobnym obchodzie. W czasie Mszy Staj znakomici talentem Amatorowie i Amatorki, pod dyrekcją JP. *Prochaska*, również Członka Towarzystwa, wykonali wzorowe dzieła celniejszych Mistrzów muzyki kościelnej, a mianowicie: *Richtera*, *Hecza* i *Donizetiego*. Zakończył chór ogólny, śpiewany przez starsze Sieroty płci męskiej.

(A. n.) Stosunki ludzkie śmierć przerywa, ale ich pamięć niewygląda; owszem im one były tkliwsze i ścięjsze, tem więcej staramy się zachować w głębi naszych serc zbolątych, wspomnienia zgasyłych drogiech nam istot. Gdy odległość miejsca niedozwala oddać ostatniej religijnej posługi zgastemu nagle Senatorowi Janowi *Wolickiemu*, Kawalerowi orderów, niechaj nam wolno będzie rzucić gałązkę cyprysu na grób czcigodnego Męża, który długi zawód chlubnego posłannictwa z taką wypełnił świetnością. *Wolicki* wszystkie posiadał dary, które rzadko śmiertelnym połączone dostają się w udziale, znakomitość rodu, wysokie światło, najszlachetniejsze serca przymioty, i to zamiatowanie i wytrwałość pracy, którego ani wiek do zgrzybiałości posunięty, ani stargane w zawodzie publicznym siły, do zasłużonego nieprzywiódły spoczynku; całą on moc i dzielność umysłu w osłabionem zachował ciele i do ostatniej życia chwili, wysokiego swego urzędowania, spełniał obowiązki. Od pierwszej młodości prawnemu oddał się powołaniu, i od urzędu Adwokata, kolejno Sędzię różnych Sądów, następnie Rady Tajnego Senatora Prezydującego, pełnił nieskazitelnie urzędu, i lat 63 samym urzędem rządowym rzadkim przykładem poświęcił i zjednał sobie zaufanie i szacunek Wysokiego Rządu; a tak 83-letni starzec chwiał, zaszczytami i szacunkiem wszystkich okryty, stał do grobu; o iakże zazdrości godny jest tak chlubnie spełniony zawód życia! i iak piękny wzór do naśladowania pozostawia. Lecz nie na tem koniec cnot *Wolickiego*, i w prywatnem domowym zaciszu, i w familijnych stosunkach, był on najtkliwszym Ojcem, Dziadem i Pradziadem; trzecie pokolenie, umiejące już oceniać cnoty i czułość *Wolick-*

kiego, szczerze roni łzy nad grobem najtkliwszego Pradziada, który do ostatejniej chwili zgonu, pieczołowitości i poświęceń dawał dowody. Niech Jego pamięć w sercach wszystkich pozostanie, a od pokolenia do pokolenia przesetana, zbuduje Mu najtwardsze, bo siłą czasu niepożyte pomniki. — *S. K. B.*.....

Głos nieszczęśliwych nie jest echem puszczy, gdzie on do Was czcigodni Warszawianie, zawsze pełni wzniosłych uczuć, nie pozwolicie wprzedać się w otarcie łzy Zebraka i nieszczęśliwego; do tylolicznych wielkich przykładów, łącząc się, i podnosi do Was głos, mieszkaniec prowincji, nie mający prawa ani zastugi, w imieniu cienia niewinnej ofiary, któremu usługi chrześcijańskiej, w dniach 13 i 14 Września nieodmówiliście, odprowadzając zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. *Wanda* było Jej imię, a 18ście lat życia pełnego Religji, cnot i przywiązania do Rodziców bez granic całą zasługą, stanie ona między niewinnymi, i wzniesie prośby opłakujących ją Rodziców, aby **NAJWYŻSZY** zastonił Was od ciosu jakim podobato się mu dotknąć nas *nieszczęśliwych Rodziców*, tracąc Córkę w kwiecie wieku. Przyjmijcie ten hołd wdzięczności, który jest tylko słabym odcieniem uczucia, jaki do grobu poniesiemy. Ignacja i Antoni *Horodyscy*.

Ogłoszono konkurs na wakującą posadę Reienta Kancelarji Okręgu Błotńskiego.

Onegdaj po południu, Kompanja pobożnych do 100 osób licząca, wróciła do *Warszawy*, z pielgrzymki pieszo odbytej do *Częstochwy*.

Wyszył na widok publ: Portret J.W. Senatora Onuf: *Wycechowskiego*, Dyrektora Gł: Prezydniczej, od M. R. Sprawiedliwości, wykonany przez Prof: *J. F. Piwarskiego*, znajduje się do nabycia po cenie prenumeracyjnej tylko w Księgarni *Merzbacha* przy ulicy Miodowej. Cena exempl: na papierze chińskim, Rsr. 1.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera na odbudowanie Kapliczki **BOGA RODZICY** w Studzienniczej, od M. S. zł. 2. — Pani U. K. złożyła w Sklepie Ubogich na korzyść Ochron i Sierot pod opieką Tow: Dobro: zstających, tytułem jałmużny Jubileuszowej. zł. 30.

Na rozpoczynający się iarmark. **Śto-MATEUSZOWSKI** w *Łowiczu*, Fabrykanci tutejsi przysposobili niemało wyrobów, a choć śpieszono się z wygotowaniem onychże na czas, jednak sumiennosc rzemieślników Warszawskich niedozwoliła, aby te śpiesznie potrzebne wyroby, były przygotowane ładu iako, iak to mówią, *sobotnim ściegiem na niedzielny targ*. Tymczasem kiedy od nas ładowały się na *kolej żelazną* rozmaite produkty miejskie, z innych stron nadciągały do *Łowicza*, to stada bydła i owiec, to dobrane koni stadni, to znów ładowne bryki produktów wiejskich. Jaki będzie tegoroczny iarmark w *Łowiczu*, o tem w czai-

sie właściwym doniesionem będzie; tymczasem wiemy już że dziś rano odeszły pociągi kolei żelaznej powiozły *Warszawian*, śpieszących na inauguracja rzeczonogo iarmarku, który aby był pomyslnym dla *Producentów* i *Kupców*, a wesołym dla tych, co na iarmark dla zabawy iadą, z głębi serca życzym.

W Sklepie Rozmaitości *Konopackiego*, w gmachu Tow: Dobroczytności, złożono w ofiarze na Sieroty pod opieką T. Dobroc: zstające, 89 exempl: dzieła p. t: *Przemiany Owidjussa*, Poema w 15tu pieśniach z oryginałem obok, i z przypisami objaśniającemi przekładania *Bunona* Hr: *Kicińskiego*, w 3ch tom; które tamże sprzedaje się po cenie bardzo umiarkowanej, bo po rublu srebrem.

W tych dniach doniosły gazety, iako rzecz nader osobliwą, że w *Epinal* we *Francji*, 48 letni Obywatel, przedstawił Urzędnikowi stanu cywilnego, 18ste swoje dziecko; był to 17ty syn którego był ojcem. Rzeczą jest prawdziwie szczególną, że *Stanisław Duńczowski* w Kalendarzu swoim z r. 1749 podaje wiadomość, że we wsi *Krynica* na *Podlasiu*, sławny urodzeniem i rycerskimi dziełami *Paweł Sasin*, z iednej małżonki, przez lat wiele z nią żyjąc, splodził także *siedmnastu* synów.

Pewny, bardzo wysoki Kawaler, przybyły niedawno do *Warszawy*, podczas wieczornej zabawy, powiedział niezgrabny komplement iednej młodej i wesołej *Panience*: że zwykle piękne *Panny* więcej zajmują się swą powierzchownoscą, niż naukami i talentami. Na to owa *Panienska* dowcipnie mu odpowiedziała: że ludzie zbyt wysokiego wzrostu, z bardzo małym i rzadkim wyjątkiem, podobni są do pałaców o kilku piątrach, z których najwyższe, zwykle niedobrze i nędznie bywają umeblowane.

Zal Turczynki po stracie Syna na wojnie, Śpiew z towarzyszeniem fortepjanu. Poerz: *Alexandra Chodźko*, Muzyka *J. Komorowskiego*, wydano nakładem Składu muzycznego Igo: *Klukowskiego*; cena zł. 1. Wyszła także nakładem tegoż Składu: *Vagabunden Polka*, skomponowana na fortep: przez *Gungla*, grywana u wód mineralnych; cena zł. 1 gr. 15. Tenże Skład zaopatrzony został w znaczną ilość exemplarzy *Kaczuchy* tańca hiszpańskiego, przez *Pannę Tagljoni* w Teatrze Wielkim wykonanego; cena zł. 1.

Na rogu ulic *Marszałkowskiej* i *Wspólnej*, ukończoną została w tym roku ozdobna kamienica. Jest to o ile niemylim się, pierwsza piętrowa kamienica wowych oddalonych za koleją żelazną stronach, i rokuie wznoszenie dalszych w tych miejscach podobnych budowli. Maóstwo nagromadzonych w pobliżu kamieni brukowych, naprowadza na wni sek, że zabrukowanie tych nowo porządkujących się ulic nastąpi. Pierwsze

bruki w Warszawie jako istniejące na kilku celniejszych ulicach *Starego Miasta*, wepominane są przed 1557. Odowego czasu iście zabrukowało się pięknie, a szczególnie w latach ostatnich, miasto nasze!

Dzisiaj rano wysokość wody na Wiśle stop 4 cali 6.

Z Petersburga. — J. K. W. Xię *Fryderyk Niderlandki*, przybył do Petersburga d. 26 Sierp: (7 Września) ze Szczecina, nastatką parowym *Orzeł Pruski*. — J. O. Xiążę Piotr *Wołkoński*, Minister Dworu J. C. K. Mości, wyjechał d. 26 z. m. (7 b. m.) do Moskwy. — *Gazeta Akademicka*, donosi o zgonie Radey Stanu J. F. *Schmidt* Członka Akademji, który w wieku lat 65, w Petersburgu d. 8 b. m. życie zakończył. Akademik *Schmidt* znany był z prac swoich literackich w językach *tybetańskim i mongolskim*, i z tłumaczeń Biblii w tychże językach. Ostatnio wydał gramatykę i słownik języka *tybetańskiego*. — Rzeką *Wołgą*, która liczy od źródeł aż do ujścia swego do morza *Kaspijskiego*, 3056 werst długości, służy corocznie do spławu około 20,000 statków, przewożących towary wartości około 70,000,000 rs. — Miasto *Niżny Nowgorod*, sławne iarmarkami, liczy 32,224 mieszkańców. Podczas iarmarku, ludność ta wzrasta corocznie do 250,000 dusz. — *Gazety francuzi* donoszą, że w Paryżu otwarte zostały składki dla nieszczęśliwych pogorzeków miasta *Archangelu*. — Dnia 2 (14) b. m. miały odbyć się pod *Murino*, wyścigi konne zwane *stepelczes*.

Anglja. — Xię *Waldemar* Pruski zwiedził przystanie londyńskie, oraz browar *PP. Barklay i Perkins*. — Mniemają, iż Parlament będzie zwołany po świętach Bożego narodzenia. — Odważny Podróżnik *Duncan*, który zwiedził Afrykę zachodnią aż do gór *Kong*, i przywiózł dla Królowej podarunki od Króla *Dahomey*, ogłosił drukiem swój opis podróży. Będzie to dzieło najinteresowniejsze od czasów *Mungo Parka*. — Z Ameryki donoszą, iż Jenerał *Skott* 30go Lipca znajdował się ieszcze w Puebli z korpusem 15 000 ludzi. W Meksyku zebrano 20,000 ludzi; mniemają jednak, iż opór nie będzie żywy.

Belgja. — Śługi zamordowane z Panną *Ewenepoel*, nazywały się: *Gertruda Smeets*, mająca lat 31, która miała pójść za męża, i *Teressa Desę* mająca lat 23. Dotychczas nie odkryto sprawców tej potrójnej zbrodni.

Francja. — Xię *Omal* w tych dniach wiejeżdza do Algierji. — Marszałek *Sull* zastąpił w swojej wiejskiej posiadłości. — Rodzina Hrabiego *Monteshju* ogłosiła, iż tenże odebrał sobie życie nie w skutek hazardowych spekulacji, ale w napadzie melancholji. — Baron *Segje* syn pierwszego Prezesa Sądu Królewskiego, kazał zbudować parostatek kursujący teraz na Sekwanie, który powszechnie jest podziwiany. — Wszystkie

akty dotyczące się procesu Xcia *Prasie* zostały teraz złożone u Prokuratora ieneralnego Pana *Delangle*; który z niemi postąpi według prawa. — Sąd przysięgłych departamentu Niższego Renu, skazał zaocznie zbiegłego *Nad-Aptekarza* szpitali obywatelskich w *Strasburgu* i Profesora tamecznej szkoły farmaceutycznej, *Nestera*, na 10-letnie więzienie, dożywotni dozór policyjny, i utratę praw obywatelskich, za zmyślone dostawy do szpitali, na sumę 22,493 fr.

Hiszpanja. — Królowa ofiarowała Xięcia *Frias*, bawiącemu w *Biskai*, prezesostwo Rady i ministerstwo spraw zagr; wątpią jednak, czy Xię te urzędy przyjmie. Senator *Garcja Goyena*, mianowany Ministrem sprawiedliwości. — Królowa pozwoiliła wszystkim wychodzącym wrócić, pod warunkiem, aby jej złożyli przysięgę wierności. *Karlistom* wzbroniono jednak zamieszkiwać bez pozwolenia w *Katalonji*, *Arragonji*, *Nawarze* i *Biskai*. — Jenerał *Koncha*, który dowodził w *Portugalji*, otrzymał dowództwo w *Katalonji*, w miejsce Jenerała *Pawji*. — Jenerałowi *Narwaez* ma być wskazanem miejsce pobytu w *Saragossie*.

Niemcy — Posel Austrji przy dworze Rossyjskim Hrabia *Kollaredo*, wrócił do *Wiednia*.

Włochy. — Arcybiskup medyolański *Romilli*, na przyslym tajnym Konsystorzu, ma być mianowany Kardynałem.

Rozmaitości. — *Gazeta Kalkucka* opowiada o ogromnym wężu dusicielu (*Boa constrictor*), który w ogrodach w *Sialdach* jest wystawionym na widowisko dla *Publiczności*. Olbrzymi ten płaz, iakiego dotąd ieszcze niewidziano, został przez strzelców na wybrzeżu *Hoygli* w czasie trawienia zabitym. Największe zadziwienie sprawiło to, że w wnętrznościach jego znaleziono ieszcze całego niestrawionego dzika; otworzenie zaś wnętrzności jego spowodowało zdarzenie, że przed kilkoma dniami zginęło małe dziecię; rozumiano więc, że on go połknął, ale znaleziono tylko dzika. Gad ten jest 6 metrów długi, a obwodu ma ku środkowi brzucha pół metra. — Dama w *Londynie* siedziała w omnibusie obok kawalera, który spokojniuteńko siedział, mając ręce ubrane w głaosowane rękawiczki, i na przodzie założone, a był w płaszczu. Gdy już przybyli do celu podróży, dama postrzegła, że jej woreczek z pieniędzmi został skradzionym. Nastąpiła rewizja, i pokazało się, że ów kawaler był to złodziej, a ręce ubrane w głaosowane rękawiczki były fałszywe, zaś on swemi naturalnemi rękami skutecznie manewry złodziejskie. — O człowieku, który wiele piwa pił, można powiedzieć: iż kiedy rano wstaje, jest *beczką piwną*, a kiedy kładzie się spać, jest *beczką piwa*. — Nad drzwiami domu w *Wasingen* jest napis: »Ten dóm jest ogrodem piwnym.»

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biernacki Konst. Oby: z Gub; Grodzień; Komornicki Zygmu: Oby: z Lubonka; Królikowski Leon Oby: z Dziardowic; Łuszczewski Mich: Radca Tow: Kred: z Strugi; Model Eman: Muzykus ze Lwowa; Markowski Leon Obyw: z Straszewa; Michalski Wojc: Oby: z Kropiec; Niewiadomski Jan Oby: z Biżyc; Perkowska Jadw: Żona Koleg: Aseos; z Chodowa; Szudłowski Aug: Oby: z Jagodnego; Wojniwicz Stan: Jecmet: z Gałkowa; Wołowski Alf: Sędzia z Radomia; Zoltkiewicz Mar: b. Podpuł: z Krakowa.

DONIESIENIA.

W gmachu pod Nr 472 przy ulicy Senatorskiej syntnowym, wchodząc przez główny dziedziściec na drugi, sprzedawane będą w dniu 10 (22) b. m. przez publiczną licytację więcej dających rozmaite drewniane i żelazne ARTYKUŁY, iako to: Stoły, Łóżka, Krzesła, Szafki, Ramy od okien, Okna pół-okrągłe, Blejtramy, Komody, również i piece żelazne, do warsztatów fabrycznych bardzo dogodne, iakoż i rozliczne drewniane Ruchołności. Każdy przeto chęć kupna mający, raczy przybyć na dzień oznaczony, gdzie od godz: 9tej z rana takowa sprzedaż odbywać się będzie.

Niżej podpisany, przeniósłszy swój Magazyn Wyrobów **JUBILERSKICH** z uli: Senatorskiej na ulicę Miodową pod Nr 489 do domu P. Lipkau, naprzeciwko Sądu Apelacyjni, zawiadamia Szan: Publiczność, iż w tego Magazynie znajdują się wszelkie Wyroby w najnowszym guście; któremi się łaskawej Publiczności polecając, nadmieniam, że przyjmie także wszelkie obstarunki, za dokładność których i rychle wykończenie, zaręcza.

K. Winkler.

Niewiadomy z mieszkania swego Wejciech **PASIEWICZ**, z Profesji Struż, żądany jest do Pani mieszkającej przy ulicy Zabiej pod Nr 950. Zastać ją może zawsze o godzinie 2ej.

W majątności Olexianka w Pow: Stanisławowskim Okręgu Siennickim położonej, o mil 8 od Warszawy odległej, graniczącej z miastem Ławowiczem, jest do sprzedania 280 sztuk **SKOPOW** epasów na rzeź. — W tychże dobrach za zgłoszeniem się do Rządcy miejscowego Bonawentury Godlewskiego, dostać można także **JĘCZMIENIA** olbrzymiego Himalajskiego, Nampto zwanego, po zł. 50; i **ŻYTA** olbrzymiego Amerykański, po zł. 45 korzec.

Pięć sztuk Powozów w najgustowniejszych fasonach, jest do sprzedania z wolnej ręki, iako to: **KARETA** podwójna o 8miu resorach z kołem paradnym; dwa **FAETONY**, jeden na lejących, drugi na elektrycznych resorach i osiach do oliwy; **KOCZ** francuzki, i **KOCZOBRYK**, oba do podróży, na resorach stojących. Wiadomość u Rządcy pałacu JW. Potockiego, przy ulicy Krak-Prze; na przeciw pałacu Namiestnikowskiego.

Dwa **POKOJE** na facjacie, świeżo wyrestaurowane, dla Kawalerów, lub małe Gospodarstwo, są do nająęcia od Sgo Michała, pod Nr 640, przy ulicy Trebackiej.

Artyleryjski Garnizon Alexandrowskiej Cytadelli zawiadamia, iż w dniu 15/27 b. m. odbywać się będzie licytacja na sprzedaż niepotrzebnych i nieużytecznych dla Skarbu **PRZEDMIOTÓW**, a mianowicie: 93 drewnianych Skrzynek, w których zapakowane były Lufy karabinowe, próżnych granatów z żelaza lanego i małej puszki z takiegoż żelaza, ważyących w ogóle pudów 43. Mający chęć zakupienia, mogą zgłosić się w dniu wyż oznaczonym do Kancel: Garnizonu, z kaucją Rsr. 10 k. 75, i z prawnym świadectwem z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji; po upływie tego czasu, nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie. Licytujący, obowiązani po drzędnie podpisać warunki. Przedmioty zaś same, mogą być przejrane każdodziennie wyjąwszy dnię świąteczne w Skł:

dach tegoż Garnizonu. — Dowódzca Artyl-r: Garnizonu Alexandr: Cytadeli, Podpułkownik, *Wasilkowski*.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż po s. p. Ferdynandzie **Miaskowskim**, są do nabycia z wolnej ręki, każdodziennie rano od 8mej do 10tej, a po południu od 4tej do 7mej, pod Nrem 69 w Rynku Starego-Miasta, rozmaite **PRZEDMIOTY**, mianowicie: Obrazy olejne, 180 sztuk Rycin, Biórko 8 uwertor i werki do zegarów grające, Zegar brązowy i dwa Zegary antyki z excyrtarzem, dwa Teleskopy, Barometr do wymiaru wysokości, Przespektywa do spozstrzeżeń astronomicznych, Fortepjan, Tualetka z maszyną samą kopijującą, Tualetki damskie, Skrzypce, Klarynet, Trąbka, Kanapa i 6 Krzesel, Serwantka, Ampułki z miedniczką srebrne pozłacane, Makata złotem i srebrem przerabiana, Tabakiery rozmaite (jedna Agatowa), Mozaiki, Antyki, Okulary, bicz Granatów, dwa Filary z masy w okna, Zyrandol brązowy, rozmaite Biżuterje, Konchy i inne przedmioty.

Przy ulicy Grzybowskiej, blisko Dworu Gosciniego Nr 1020, są do nająęcia od S. Michała, na 1m piątrze, trzy **POKOJE**, Przedpokój i Kuchnia, za dukat: 48; nadto w oficynie dwa Pomieszkania każde o 2 h Pokoiach i Kuchni, po 25 i 22 dukaty rocznie. Wiadomość tamże u właścicielki domu.



Są do sprzedania różne **MEBLE** palisandrowe, mahoniowe i ieszionowe, w najnowszym fasonie, za cenę umiarkowaną, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 752, obok Komory.

KANTOR

KORRESPONDENCYI, PROŚB I STRECEŃ

pry ulicy Bednarskiej Nro 2680 w Hotelu Podlaskim. **AGRONOM** wykwalifikowany w gospodarstwie wiejskim, ukończywszy odbudowanie z własnego pomysłu w sposób najtańszej Machiny do żęcia zboża, i po odbyciu w tych działach próby, zapewniającej większą użyteczność onej, od dotychczas znanych Machin, życzy wejść w stosunki obowiązkowe, z Obywatelom znacznych Dóbr, w których grunta są nie kamieniste. Wiadomość w powyższym Kantorze. — S. B.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 9.
TEATR WIELKI. Jutro, 9ty raz *Arabia Monte Christo*.

PIWO BAWARSKIE
NA HUFLE,
 Z FABRYKI
J. G. SCHAEFFER ET COMP.
W ŁOWICZU

— sprzedawać się będzie w czasie zbliżającego się Jarmarku, w Rynku Starego-Miasta pod Nrem 225, iak Szłydy wskazywać będą, przez podpisanego; gd ie dobrze urządzona **RESTAUACJA**, dotarczać będzie smacznie sporządzone **POTRAWY**.
 W. Majer.

Jutro w Handlu **Majewskiego** przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Sandacz, Szczupak po radziwiłło; Karp, Lin duszony; Okoń, Karaś z kluskami, Węgorz, Zupa rybna i grzybowa, Naleśniki, Potrawy mięsne. — Obiad: Zupa szczawiowa i grochowa z wędzonką, Potrawa z drobiu, Poledwica, Pierogi ruskie.

Jutro w Handlu **Win i Korzeni W. Kotłarskiego**, przy uli: Miodowej, wprost Sądu Apellacji, na Śniadanie: Poledwica z czerwoną kapustą, Zrazy, Szczupak w galarecie, Węgorz. — Obiad: Zupa pomidoro: i Rosół, Sztuka mięsa, Potawa, i t. p.